

7. Jean Damascene Broekaert, Bibliographie de la Règle de Saint Benoît. Éditions latines et traductions imprimées de 1489 à 1929. Description diplomatique 1239 numéros. Tome 1-2. Studia Anselmiana 77-78, Roma 1980, s.950, 2 tabl.

Reguła św. Benedykta przedłuża swą historię poza średnio-wiecze. Dzięki wynalazkowi druku rozszerza się ona nadal imponująco. Z okazji minionego jubileuszu otrzymaliśmy nową bibliografię Reguły J.D. Broekaerta, finansowaną przez belgijski "Le Fonds National de la recherche scientifique".

Omawiana bibliografia ujmuje w porządku chronologicznym wszystkie wydania łacińskie i tłumaczenia Reguły św. Benedykta, publikowane od 1489 do 1929, zarówno jako druki samodzielne jak i włączone w inne obszerniejsze dzieła. Z wydań niekompletnych Broekaert wylicza tylko te, które zawierają przynajmniej 1/4 całego tekstu Reguły. W ten sposób zebrany materiał ukazuje 1239 pozycji, tj. o 50 więcej, niż poprzednio opracowana przed 50 laty bibliografia A.M. Albareda /"Bibliografia de la Règle Benedictina, 1489-1929", Montserrat 1933/. Żmudną pracę nad dziełem, trwającą w sumie 33 lata, rozpoczął autor w 1947 roku, z okazji wystawy zorganizowanej w Opactwie Saint-André-lez-Bruges /Belgia/ dla uczczenia 1400-letniej rocznicy św. Bedykta. Oparł ją w ogromnej mierze na autopsji. Jeździł po całej Europie przeglądając niemal wszystkie większe, szczególnie zakonne, biblioteki, w których spodziewał się znaleźć jakieś wydanie Reguły. Zgromadził w ten sposób ogromny materiał uporządkowany w dwóch obszernych tomach. Każda pozycja posiada w nich integralną transkrypcję tytułu i wskazanie bibliotek, w których się znajduje. Z podanego wykazu łatwo zauważyć, że około 450 wydań Reguły jest ^{tak} rzadkich, że nie posiadają nawet po 5 egzemplarzy, a 150 znana jest tylko w jednym jedynym egzemplarzu, który

często znajduje się w jakiejś małej, trudno dostępnej bibliotece. Dzieło zakończone jest indeksami umieszczonymi na 50 stronach, które w dużym stopniu ułatwiają konsultację w ogromnym gąszczu szczegółów 1239 wydań Reguły.

Chociaż bibliografia ma zasięg międzynarodowy, ciekawia nas przede wszystkim "polonica". Broekaert był w Polsce, przejrzał tutejsze księgozbiory. Jeśli przeoczył jeden tytuł /Pakostka W., Sprawa o Reformacyey, 1618/, to z winy podpisanego, który mu dostarczał informacji. Nasuwa się myśl o dziejach Reguły benedyktyńskiej w Polsce. Temat, o ile wolno przypuszczać, godny jest opracowania. Trzeba by jednak uwzględnić rękopisy, np. Komentarz Smaragda w Bibliotece Kórnickiej /X w./, a nawet wiadomości o zaginionych. W nowszych czasach istnieją też nie drukowane przekłady na język polski. W Sandomierzu zachował się komentarz Augusta Calmeta po polsku! Jakkolwiek by ocenić opisy bibliografa, historyk musi pójść o wiele głębiej, zbadać stronę wewnętrzną, nawet opuszczenia. Znamienne są różnice w samym tekście, np. superlatyw "catholicissimi" zamiast "catholici" w odniesieniu do zalecanych autorów. Udałoby się też usłyszeć echa dawnych animozji, które często dzieliły benedyktynów i cystersów. Odnaleźć je można w tytule staropolskiego przekładu Reguły z 1597 roku. Rządzili się nią podobno benedyktyni "potym iei też poniekąd używają zakonnicy Ordinis Cisterciensis". Ile złośliwości w tym słowie "poniekąd", a przecież najstarsze zachowane rękopisy Reguły pochodzą od Cystersów ze Śląska. W owym czasie, gdy wpisano owo "poniekąd" na stronie tytułowej Reguły, polscy cystersi - w następstwie wizytacji Edmunda a Cruce /1580/ podjęli śmiałą reformę, stając wobec bardzo znamiennej odnowy. To prawda, że nie wydrukowali Reguły ani razu. Powyższe dywagacje wskazują, że sucha bibliografia potrafi czasem inspirować inne tematy studium. Przejazd autora przez Tyniec zapoczątkował

zbieranie drukowanych Reguł, a dzisiaj Opactwo posiada już interesującą kolekcję, która ciągle wzrasta. Bibliografia stała się często używanym narzędziem podsuwając coraz to nowe pomysły i spostrzeżenia. Zapowiadany trzeci tom wydawnictwa ma zawierać opisy druków Reguły z ostatnich dziesięcioleci. Wówczas okaże się w pełni żywotność tego niezwykłego tekstu jeszcze w 1500 lat po jego spisaniu.

o. Paweł Sczaniecki OSB

8. Guy Marie Oury, Saint Benoît - Patron de l'Europe, Chambray 1979, CLD, s. 125

Książka typowo okolicznościowa, napisana przez benedyktyna z Solesmes, stanowi wprowadzenie do przygotowywanych obchodów 1500-lecia urodzin św. Benedykta Opata we Francji. Autor stara się w niej zainteresować współczesnego, niechętnego hagiografii czytelnika, postacią żyjącego przed 15-toma wiekami człowieka, przez uzasadnienie przypisywanych mu w ostatnich latach pretensjonalnych na pozór określeń, a szczególnie tytułu "Patrona Europy", nadanego przez papieża Pawła VI. Cel ten ujawnia się już w pierwszych zdaniach książki: "Święty Benedykt patronem Europy... św. Benedykt Ojcem Europy... Czy te tytuły nie są zbyt ambicjonalne? Czy nie są wyrazem pewnego rodzaju tytułomanii i nie uwłaczają temu, który właśnie pokorze poświęcił najdłuższy, najtreściwszy i najpiękniejszy rozdział swojej Reguły?" /s.7/. Chociaż autor cytuje wiele tekstów i wypowiedzi zaczerpniętych z Reguły Benedykta, Dialogów Grzegorza Wielkiego i innych współczesnych im źródeł, to jednak ostrożny, by nie nużyć czytelnika koszmarem not i przypisów, pomija je zupełnie,